

Prawo Boże cz.2



Ostatnie zdania poprzedniego krótkiego artykułu dotyczyły podziału Prawa. Stwierdziłem tam, iż ważny jest on ze względu na lepsze zrozumienie Prawa. Mogę z pewnością powiedzieć, że jest on biblijny, chociaż dokonywany przez ludzi wierzących. Nie dokonuje go co prawda wprost Biblia, lecz jest biblijny ponieważ wynika z Biblii. Zatem mówienie, że dzielenie Prawa jest niebiblijne, jest niewłaściwe.

Tradycyjnie całe Prawo nazywa się Prawem Mojżeszowym. W niektórych środowiskach, utarło się, iż jest to jedyne i słuszne. W tym jest to słuszne, że tradycja starotestamentowa, wiązała całe Prawo z osobą Mojżesza, jako pośrednika, przez którego Bóg rozmawiał z ludem, obwieszczając swoją wolę. Oczywistym jest, iż Mojżesz nie wydał żadnego Prawa z swojej woli, które mogłoby mieć jakiś związek z Przymierzem zawartym między Bogiem, a ludem Izraelskim.

Mojżesz otrzymywał wolę Bożą, która dotyczyła wielu dziedzin życia. Miała ona na celu wychować naród Izraelski, by był swemu Stwórcy oddany całym sercem. Przepisy te były drogą nauczania i postępowania każdego wiernego Żyda. Powinien on posiadać dokładną znajomość tych spraw, aby mógł je ustnie przekazywać w domu i gdzie indziej, ucząc swoje rodziny i obcych drogi Pańskiej. Powinien posiadać zupełną pewność tego, iż droga ta daje pełne oczyszczenie i Zbawienie. Zasadniczo Prawo to dotyczyło jednego narodu, i to ludu, którego należało nauczyć wszystkiego od podstaw.

Dlatego też miało ono szeroki zakres, regulując każdą dziedzinę działalności religijnej, społecznej i politycznej.

Stąd też zupełnie zrozumiałe jest, iż spośród całości Prawa można wyodrębnić te, które regulowały dziedzinę religijną, inne społeczną i polityczną. Prawo regulujące wprost dziedzinę religijną, w naszym rozumieniu, było dominujące, gdyż w tych czasach wszystkie przejawy życia, były podporządkowane religii. Nie było podziału na „święte” i „świeckie”. Wszystko miało być „święte”. Żyjemy w społeczeństwach świeckich, i trudno jest nam tą sprawę dobrze zrozumieć.

Było to związane ze starotestamentową ekonomią Zbawienia, która na bazie Przymierza Synajskiego, kierując się Prawem, miała za cel zbudowanie Królestwa Bożego. Królestwo to miało być oparte na miłości, sprawiedliwości i Prawie. Interwencje proroków oraz samego Jezusa Chrystusa, wskazują, iż cel tej starej ekonomii Zbawienia, nie został osiągnięty. Żydzi mieli zbudować Królestwo Boże które oddziaływałoby na cały świat swoją sprawiedliwością oraz chwałą Bożą. Bóg co prawda przyznawał się do swego ludu, będąc cierpliwym i wyrozumiałym, lecz musiał ich ciągle sprowadza na prawdziwą drogę przestrzegania Prawa. Jezus Chrystus powiedział do swoich ziomków: „Dlatego powiadam wam, że Królestwo Boże zostanie wam zabrane i dane narodowi, który będzie wydawał owoce” (Mt.21,43).

Wracając do podziału Prawa, przytoczę cytaty z „Sprawy w których u Boga kłamstwo jest niemożliwe” s. 189: „Biblia Święta nie rozróżnia Dziesięciorga Przykazań od pozostałej części przymierza Prawa”. Jest to oczywiście teza przyjęta z góry dla udowodnienia prawd podanych przez „sługę roztropnego”. Bowiem, choć co prawda wszystkie te przepisy mieszczą się w jednym słowie „Prawo”, lecz różnią się pod wieloma względami. Prawo w końcu nie tylko dotyczy wszystkich przepisów ściśle prawnych, lecz określa też wszystkie pięć ksiąg Mojżeszowych (*Pentateuch*) oraz czasami również cały Stary Testament. W całym więc PRAWIE, koniecznym jest wyróżnienie i rozróżnienie wielu pokładów i części, które miały swoje dane przez Boga przeznaczenie i cel. Bóg sam te różnice uczynił i

nakazał je nam zrozumieć i oznajmić. W dalszym studium o Prawie, a zwłaszcza z pism Nowego Testamentu, można ten Boski podział uwypuklić jeszcze lepiej.

Na razie uczynię następujące spostrzeżenie, dotyczące formy nadania Prawa. Dekalog został napisany na dwóch tablicach kamiennych osobiście przez Boga i podany Mojżeszowi (2 Moj.20,1; 31,18), natomiast pozostałe Prawo, zostało spisane z woli Bożej przez Mojżesza i podane ludowi(5 Moj.31,25-26).

Dekalog ze względu na swoje nieprzemijające wartości był przechowywany w Arce Przymierza (5 Moj.10,5), natomiast pozostałe Prawo „obok Arki” (5 Moj.31,26). W ten sposób Bóg chciał wskazać przemijającą i podrzędną rolę całego pozostałego Prawa, na czele z obrzędowym.

Dostrzegać należy również różnice pod względem treści. Dekalog zawiera przepisy regulujące wzajemny stosunek ludzi do Boga oraz ludzi do ludzi (2 Moj.20,3-17), natomiast pozostałe przepisy Prawa określały służbę Bożą społeczności Izraelskiej wokół świątyni oraz corocznych świąt, jak również z łaski podany przez Boga sposób oczyszczenia się pokutującego grzesznika, przez składanie ofiar (Żyd.9,1; 3 Moj.). Podążając za tą myślą, należy powtórzyć za apostołem Pawłem, że „... Przecież nie poznałbym grzechu, gdyby nie zakon; i wszak i o pożądliwości nie wiedziałyby, gdyby zakon nie mówił: „Nie pożądaj.” (Rz 7,7). Dekalog wskazuje grzech, natomiast inne przepisy Prawa wskazywały sposób jego zmycia z pokutującego grzesznika.

Te i inne różnice, które będą jeszcze poruszone innym razem, świadczą, iż w samej formie i treści całego Prawa Przymierza tkwią wewnętrzne różnice, które należą do samej istoty każdej z tych części, a które z woli Bożej znajdujemy w Biblii. Naszą rzeczą jest odkrywać to co Biblia podaje. Wierzymy i modlimy się o to by Duch Święty w dalszym ciągu nam w tym pomagał.

Gdyby chcieć z daleka spojrzeć na całe Prawo, to należałoby

widzieć wielką piramidę, na której szczycie znajdujemy Dekalog, a u podstawy mnóstwo innych przepisów. Było ich – jak zliczono – 613. Tutaj jednak sięgamy do problemu tradycji judaizmu, która za skutek czasu i swoich teologicznych rozważań dokładnie wyliczyła i podała ustnie przepisy, które w konsekwencji były dla ludu wielkim ciężarem.

To jednak jest pewne iż Dekalog – w innym przekładzie nazwany sercem Prawa – nie może być przeciwstawiony zasadzie miłości, bowiem sam ją w formie prawnych przepisów wyraża.

„Dobrze jest więc rozważyć nieodmienne Słowo Boże które niegdyś zostało napisane palcem Bożym na tablicach kamiennych (2 Moj.31,18), dziś jednak jest ono zapisane na tablicy serca naszego (2 Kor.3,3). Słowu temu nadaje ważność i wieczną aktualność wyrok Jezusa Chrystusa zawarty w kodeksie Królestwa Niebieskiego: „Nie mniemajcie że przyszedł rozwiązać zakon...” (Mt 5,17) (Z „Kalendarza Chrześcijanina” – ZDE – 1973 r. – s. S. 166).

(c.d.n.)

B. Ciesielski

Duch Czasów 7-8/1975